

Maria Pisarzak

Maryja wzorem adoracji Ojca

Salvatoris Mater 1/4, 82-88

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O czi okazywanej Najświętszej Maryi Pannie napisano już bardzo dużo z uwzględnieniem możliwości, jakie dają sytuacje życiowe i kult religijny niejako zaprogramowany w kalendarzu liturgicznym i we współczesnym *Zbiorze Mszy o NMP*. Skromnie natomiast przedstawia się literatura na temat czi okazywanej Bogu przez Maryję. Dlatego wypada zająć się tym zagadnieniem w kontekście przygotowań do Jubileuszu Roku 2000 i jego obchodów. Właściwy jest im teocentryzm i trynitaryzm zarazem. W centrum Jubileuszu stoi przecież Bóg Ojciec, któremu za łaskę zbawienia w Jezusie Chrystusie i Duchu Świętym należy się od Kościoła cześć i chwała, po prostu doksologia wyrażana m.in. w hymnie „Chwała” (*Gloria*) i „Ciebie, Boże wysławiamy” (*Te, Deum, laudamus*)¹.

Cześć należna Bogu Ojcu ma swoje uzasadnienie w Jego naturze, czyli w „pierwszeństwie” wobec wszelkiego stworzenia, równoznacznym z „jedynością” [por. *Szema Izrael*, jako zasadę wiary, czyli „credo” i jego pierwsze przykazanie: *Śluchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz,*

Pan jest jeden. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą (Mk 12, 29-30)]. Z tym przekonaniem wewnętrznym i moralnym idzie w parze wniosek natury historyczno-zbawczej: Bóg jest źródłem

Marian Pisarzak MIC

Maryja wzorem adoracji Ojca

SALVATORIS MATER
1(1999) nr 4, 82-88

i autorem dziejów zbawienia. „Zamysł” odkupienia i pojednania ludzkości Bóg Ojciec podjął, wypełnił i kontynuuje jako „Pan wieków”. Bóg realizuje „plan zbawienia” przez swego Syna i Ducha Świętego. W dzieło to (*Opus Dei*) włączył także Najświętszą Maryję Pannę ze względu na tajemnicę Wcielenia. Posłuszeństwo Ojcu okazane zarówno przez Jezusa, Syna Maryi i Syna Bożego zarazem, jak też przez Jego Matkę, Bogurodnicę Maryję, nierozdzielnie złączoną z Jego misją wypełnienia „woli” i „dzieła” Ojca (por. J 17, 4), stanowi podstawowy i główny akt czi Boga. Twierdzenie to stanie się bardziej oczywiste, gdy zatrzymamy się nieco dłużej przy pojęciu czi boskiej.

Chodzi tu o cześć należną Bogu samemu. Stanowi ona jedyny rodzaj czi, bo i sam Bóg jest jedyny, nie ma bytu równego sobie.

¹ Na temat wezwań i hymnów doksologicznych, zob. B. NADOLSKI, *Chwała Ojcu. Doksologia w liturgii*, Pallottinum, Poznań 1999.

Dlatego cześć właściwą i należną Bogu, w odróżnieniu od czci okazywanej innym istotom żyjącym, tradycja religijna i teologiczna nazywa adoracją, określa ją też terminem „latria”. Wyrazy te mówią o uznaniu (*fides*) i wyznaniu (*confessio*), o zachwycie i uwielbieniu, o służbie i poddaniu, o wychwalaniu i sławieniu oraz o prośbie i błaganiu. Pojęcie adoracji boskiej, właściwej i należnej Bogu Ojcu, określił sam Jezus, pod koniec kuszenia na pustyni i walki z diabłem: *Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz* (Mt 4, 10; por. Pwt 6, 13). A zatem tylko Bogu należy się adoracja nazywana zresztą „ubóstwieniem”, w sensie uznania Boga za Boga, z wykluczeniem bożków. Z tej racji w religiach naturalnych akt adoracji przyczynia się do oczyszczenia religijności i uwieńczenia procesu nawrócenia zawarciem przymierza z Bogiem prawdziwym i jedynym².

Wewnętrzne uznanie nieskończonej wyższości Boga jako Pana, pełne czci i uwielbienia uniżenie się przed Bogiem oraz otwarcie duchowe na wolę Boga jako Dobro – znajdowały wyraz w odpowiednich gestach i znakach. Takim znakiem było m.in. słowo pełne zachwytu i uniesienia emocjonalnego, np. inwokacja „Błogosławiony jesteś Boże” oraz formuły błogosławienia, wysławiania, dziękczynienia i prośby. Znakiem był także gest, a nawet postawa ciała: bądź pochylonego w adoracji aż po zgięcie się ku ziemi, padnięcie na kolana, prostracja, bądź też ciało zachowujące postawę wyprostowaną, skierowaną razem z ramionami ku górze, nazwaną postawą lub figurą oranta (tu rdzeń „orare” jest wspólny z „adoracją”).

Dzieje religijności mówią, że ta hołdownicza adoracja Boga była często związana także z praktyką składania ofiar (zob. Pwt 26, 10). Zrozumiały jest przeto fakt, że w Starym Przymierzu miejscem adoracji były tradycyjnie Jerozolima i znajdująca się tam świątynia (zob. Dz 8, 27). Chrześcijanie zrelatywizowali taką praktykę i pogląd na nią, zwłaszcza po zburzeniu miasta świętego w roku 70. (por. J 4, 19-24; 1 Kor 14, 25). To znaczy: Bogu można okazywać uwielbienie wszędzie, jeśli czyni się to z właściwym usposobieniem ducha. Każde miejsce jest święte i stosowne na poświęcenie Bogu aktów czci. Podobnie każdy dzień i każda chwila może być czasem ofiarowania Bogu chwały (*sacrificium laudis*). Co więcej, znaki adoracji chrześcijanie kierują nie tylko do Boga Ojca (zgodnie z monoteizmem), lecz także do Jezusa Chrystusa jako Pana (Flp 2,

² Por. *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. GRABNER-HAIDER, PAX-Pallottinum, Warszawa 1994, 19; A. ADAM, R. BERGER, *Pastoral – Liturgisches Handlexikon*, Herder, Freiburg-Basel-Wien 1990 (hasło „Anbetung”); KKK 2096-2097.

6-11), ponieważ w Nim, Zmartwychwstałym i Wywyższonym Słudze Jahwe objawia się sam Bóg (Łk 24, 52) oraz do Ducha Świętego. Boga Ojca adoruje się odtąd zawsze przez Chrystusa (zob. zakończenia modlitw, konkluzje oracji), przez wiarę w Niego jako Pana i Zbawiciela, przez liturgię, która Go uobecnia i przez życie według Jego Ewangelii. A zatem można powiedzieć, że chrześcijanie praktykują adorację kultyczną, związaną z aktami kultu (oficjalnego, publicznego, kościelnego) i adorację osobistą, praktykowaną w sercu i osobiście („w duchu i prawdzie”) podczas całego życia i wszędzie, gdzie jest ona pojmowana i przeżywana jako nieustanna służba Bogu, czyli codzienna liturgia święta, liturgia życia.

Przedstawione powyżej objaśnienie pojęcia czci należnej Bogu należy teraz odnieść do życia Najświętszej Maryi Panny, do Jej postaw i zachowań. Pozwoli to nam spojrzeć na Nią jako na wspaniałą przykład postawy adoracji względem Boga. Nowy Testament jest ubogi w opisy zachowań Bogarodzicy i Matki Pana. Jednak fragmenty, które zawiera, są wystarczająco klarowne. Mamy więc na uwadze najpierw zachowanie Maryi w scenie Zwiastowania z charakterystycznym religijnym samookreśleniem: *Oto ja służebnica Pańska*, następnie pieśń *Magnificat*, której sens adoracyjny streszcza pierwszy werset: *Wielbi dusza moja Pana* oraz pielgrzymowanie do świątyni jerozolimskiej, *aby złożyć ofiarę*. Należy także spojrzeć na stanie Maryi pod Krzyżem (*Stabat Mater dolorosa*) jako na czas adoracji Syna i tajemnicy Ojca. Podobnie czuwanie w Wieczerniku ukaże się nam jako akt modlitwy (ad - oracji) o Ducha Świętego dla Kościoła.

Istotnego dla adoracji ducha posłuszeństwa oznaczającego pełne wejście w zbawczy plan Boga Ojca, Najświętsza Maryja Panna ujawniła w tajemnicy objawienia przez anioła woli Bożej, że Bóg Ojciec chce Ją mieć za Matkę Mesjasza (Łk 1, 26-38).

W scenie Zwiastowania spotkały się dwa projekty na życie: jeden Boży, dotyczący tajemnicy zbawienia i drugi ludzki: *Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef*, związany z przymierzem małżeńskim. Uwzględnienie i harmonijne złączenie tych dwóch opcji nastąpiło wskutek zawierzenia i adoracji ze strony Maryi. Wypowiedź Dziewicy: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie (fiat) według twego słowa* (Łk 1, 38), jest aktem uznania prymatu woli Bożej i samookreślenia siebie mianem służebnicy, i tylko służebnicy, w najgłębszym sensie egzystencjalnym. Maryja w tym momencie ustawiła się na właściwej pozycji, na poziomie stworzenia i tylko stworzenia Bożego (*mirabilia Dei*). Jeśli nawet nie wykonała wówczas fizycznego skłonu lub pokłonu, jak czynili niewolnicy

w obliczu panów, to wolno ten akt nazwać „uniżeniem” adoracyjnym, zwłaszcza gdy opis Zwiastowania odczytamy w łączności z kantykiem, w którym Maryja orzeka o sobie samej: *Bóg wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej* (Łk 1, 48).

Ewangeliczna relacja o spotkaniu Maryi z Bogiem w postawie adoracji z Jej strony ukazuje nam, jak owocna i życiodajna jest postawa adoracji. Jest ona warunkiem życiodajnej aktywności Ducha Świętego w nas, na wzór działania w Maryi: *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię* (Łk, 1, 35). Dzięki otwarciu się na Ducha Świętego, *który od Ojca i Syna pochodzi*, człowiek jest zdolny do rodzicielstwa. Dlatego też dalsze wersety biblijne mówią, że ta postawa adoracji zaowocowała błogosławieństwem z wysoka: *Błogosławiony jest owoc Twojego łona* (w. 42). Oczywiście, tym Owocem, tym *Błogosławionym, który idzie w Imię Pańskie*, Bogurodzica Maryja podzieliła się z innymi, z całym światem; inaczej zupełnie niż pierwsza Ewa. Ofiarowanie światu Zbawiciela, owa tajemnica rodzenia Boga, jest przeciwieństwem postawy egocentrycznej i konsumpcyjnej: Ewa *skosztowała* (owocu) *i dała swemu mężowi* (Rdz 3, 6). Przez nieposłuszeństwo, które zamyka ludzkość w granicach własnego „ego”, Adam i Ewa zgubili pierwotne błogosławieństwo, stan łaski uświęcającej (Rdz 1, 28), ponieważ brak posłuszeństwa Bogu był faktycznie brakiem aktu adoracji, czyli uznania Boga za Pana. Tak więc brak uznania Boga aktem czci - niesie śmierć, natomiast kultyczna więź z Bogiem – daje życie.

Adoracyjną postawę Maryi wyraża także pieśń wykonana przez Nią w domu Elżbiety. Śpiew *Magnificat* był aktem oddania hołdu Bogu w duchu uwielbienia (*Wielbi dusza moja Pana*) i w duchu wdzięczności za okazaną łaskawość (*Wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny*). Tą największą „rzeczą” czy sprawą Bożą było powołanie Maryi na Matkę Mesjasza³.

Błogosławienie i dziękczynienie to dwa elementy składające się na postawę „berakhah” i wyrażającą ją formułę modlitewną „berakhot” znaną w tradycji żydowskiej. Treść, którą zawierają te terminy trzeba było przekazać w językach nowożytnych aż dwoma wyrazami: eulogia i eucharystia, benedictio i gratiarum actio, błogosławieństwo i dziękczynienie. Religijność narodu wybranego, dlatego że była teocentryczna i oparta na faktach zbawczych, tzn. na historii zmiłowań Bożych, wybitnie upodobała sobie postawę kultycznej adoracji. Obrzędy, modlitwy i poezja religijna (psalmy) są nasycone benedykcjami. W juda-

³ Zob. hasło „Magnificat”, w: *Mały słownik maryjny*, Wyd. OO. Franciszkanów, Warszawa 1987, 46.

izmie błogosławieństwo jest formułą podstawową każdej modlitwy obecnej w obrzędzie kultycznym i w rytuałach żydowskich. W duchu tak pojętej praktyki modlitewnej Apostołowie wzywali do uwielbienia z dziękczynieniem w każdej sytuacji⁴.

Patrząc na Bogurodzicę Maryję, śpiewającą Bogu swój kanyk ukształtowany nie tylko na tradycji izraelskiej, lecz także i przede wszystkim na właściwej pobożności, powinniśmy za Jej przykładem częściej stawać przed Bogiem z naszymi hymnami, inwokacjami i westchnieniami. Modlitwa adoracyjna nie wyklucza prośby, lecz ją uprzedza i nad nią dominuje.

Jeżeli w naszej praktyce modlitewnej przeważa prośba, to trzeba się nad tym zastanowić, o czym taka sytuacja świadczy. Może nasza prośba płynie z naszego „interesu”, z troski o siebie, a nie o chwałę Bożą. Jeśli Boga znamy i przywołujemy tylko w potrzebie, to właściwie degradujemy Go do funkcji środka, i traktujemy instrumentalnie. Takie podejście do Boga jest zaprzeczeniem pobożności, bo w centrum stoi człowiek.

Jeżeli natomiast prośby i błagania wynikają z uznania Boga za źródło wszelkich łask i dobrodziejstw, to modlitwa jest wyznaniem wiary i potwierdzeniem adoracji; Bóg pozostaje na właściwym miejscu - w centrum życia religijnego.

Czy Maryja w Kanie Galilejskiej prosząca Syna o „cud” może być ilustracją tego, o czym teraz mówimy? Zapewne tak. Potwierdza to również Jej modlitewne czuwanie z Apostołami w Wieczerniku i oczekiwanie na dar Ducha Świętego dla dobra ewangelizacji świata.

Spójrzmy jeszcze na *Maryję pielgrzymującą z Józefem* i Jezusem do świątyni. Pierwszy raz, aby złożyć ofiarę „wykupu” swojego pierworodnego Syna, drugi raz, aby uczestniczyć w ofierze paschalnej. Każda ofiara ma tę specyfikę, że wyraża i potwierdza samoofiarowanie się człowieka Bogu; ostatecznie jest ona oznaką czci i adoracji Boga. Ofiara stanowi doskonały sposób na potwierdzenie prymatu Boga w życiu ludzkim.

Maryja była nieraz obecna przy ofierze kultycznej, zgodnie z wymogami Starego Przymierza. Była też obecna aktywnie przy Ofierze Paschalnej Syna na Kalwarii, poza świątynią. Przede wszystkim zaś, myśląc o Golgocie, możemy powiedzieć o „Stabat Mater”: Maryja stała i była wewnętrznie włączona w to misterium Syna, posłusznego Ojcu aż do śmierci. Razem z Nim i Ona była posłusz-

⁴ C. DI SANTE, *La prière d'Israël – Aux sources de la liturgie chrétienne*, Desclée – Bellermin, Paris 1986; K. HRUBY, *La bénédiction comme formule de base de la liturgie juive*, w: *Les bénédictions et les sacramentaux dans la liturgie*, red. A.M. TRIACCA, A. PISTOIA, Edizioni Liturgiche, Roma 1988, 109-124.

na, podporządkowana, uniżona, pokorna, ofiarowana. To, co przeżyła, zostało opisane nie inaczej jak tylko stwierdzeniem, że „stała”, to znaczy była obecna i uczestniczyła w Misterium.

Ze sposobu zachowania się Najświętszej Maryi Panny płynie bardzo doniosły wniosek dla wszystkich uczestników każdej liturgii, zwłaszcza liturgii Ofiary Eucharystycznej. Liturgia domaga się obecności, owego kultycznego i adoracyjnego stania, to jest „bycia” w obliczu Tajemnicy. Jeśli zawodzi duchowa i wewnętrzna aktywność uczestniczenia w tym, czego oczy wprawdzie nie widzą, a co jednak faktycznie się wydarza, to na próżno i bezowocnie spełniane są znaki, gesty, sakramenty. Liturgia zakłada i umacnia postawę wiary, kultu i adoracji, postawę nieustannej gotowości do samoofiarowania się Bogu w obrzędzie sakralnym i w codziennym życiu. Co więcej, całe życie autentycznie religijne jest tym „staniem przed Panem” lub jeśli ktoś woli, „chodzeniem” w obecności Bożej i służeniem Mu.

Reasumując, należy stwierdzić, że adoracja jako akt kultu nie jest przypisana określonej płci rodzaju ludzkiego. I choć przyglądaliśmy się tej postawie u Maryi, czyniliśmy to jednak z myślą o każdym człowieku, dla którego Bóg jest rzeczywistością żywą i prawdziwą, mającą pierwszeństwo przed wszystkim, co istotne w życiu człowieka⁵. Adoracja i wszelka cześć, jaką darzymy Boga, musi wypływać z serca pokornego, posłusznego i oddanego Bogu. Dlatego bliska jest nam Maryja ze sceny Zwiastowania i ta stojąca pod Krzyżem. Jej kantyk wielbiący Boga i wyrażający wdzięczność za plan zbawienia uczy nas posługiwania się w modlitwie formułami błogosławieństw, a nade wszystko słowami każdej Modlitwy Eucharystycznej we Mszy św.

Ostatnim słowem niniejszej refleksji niech będzie zachęta do odmawiania – w duchu adoracji, na sposób maryjny – nie tylko kanonów mszalnych, lecz także hymnu „Gloria”, „Te Deum”, „Magnificat” i krótkiej doksologii „Chwała Ojcu”. Są one zawsze aktualne, gdyż istotnym powołaniem człowieka jest oddawanie chwały Bogu; szczególnie jednak w ciągu Roku Jubileuszowego, w którym dziękujemy Bogu Ojcu za dar naszego Zbawiciela, zrodzonego z Dziewicy Maryi za sprawą Ducha Świętego.

Ks. dr Marian Pisarzak MIC
Wyższe Seminarium Duchowne Księży Marianów (Lublin)

ul. Klasztorna 4
PL - 62-563 Licheń

⁵ Już św. Ambroży zauważył, że *życie (Maryi) jest wzorem dla wszystkich (O dziewicach II 2, 15: PL 16, 209)*.

Maria modello dell'adorazione del Padre

(Riassunto)

La tradizione religiosa e la teologia chiamano „adorazione” la venerazione dovuta a Dio e propria di Lui, a differenza della venerazione manifestata nei confronti di altri esseri viventi; la si definisce anche con il termine „latria”.

I comportamenti e gli atteggiamenti di Maria, la sua vita, erano pieni di adorazione nei confronti di Dio. Una cosa importante per l'adorazione è lo spirito d'obbedienza che Maria ha mostrato accogliendo la volontà divina. Al tempo stesso Ella si è definita serva del Signore. L'atteggiamento adorativo di Maria è anche espresso nel cantico di *Magnificat*, cantato nello spirito di lode verso Dio.

Ai piedi della croce era invece intimamente inserita nel mistero del Figlio obbediente al Padre. Insieme a Lui obbediva anche Madre - sottomessa, umile, offerta.

Maria è per noi modello dell'adorazione del Padre.

Nell'Anno del Grande Giubileo possiamo lodarlo con il canto mariano e con classiche *dossologie* liturgiche.